

INFORMACJA

Komisji Interwencji i Praworządności

Nr 53

NSZZ Solidarność

14 grudzień 1988

KIiP z pomocą Armenii

SOLIDARNOSC

Komisja d/s Interwencji
i Praworządności

Warszawa, 9 grudnia 1988 r.

Ambasada Związku Socjalistycznych Republik Rad
Warszawa, ul. Belwederska 49

Odpowiadając na Apel Profesora Andrieja Sacharowa, Ruchów Demokratycznych Armenii i Radzieckiego Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca, Komisja Interwencji i Praworządności NSZZ Solidarność przeznaczyła na pomoc ofiarom tragicznego trzęsienia ziemi w Armenii 1.000.000 zł.

Prosimy Siergieja Grigorianca, Redaktora Naczelnego "Głasnosti", o przekazanie naszym przyjaciołom wyrazów współczucia dla całego bohaterkiego narodu armeńskiego. Zapewniamy o naszej solidarności i przyjaźni.

Zgłaszamy gotowość naszej grupy do wyjazdu do Armenii i wzięcia udziału w pracach ratunkowych. Bardzo prosimy Ambasadę ZSRR w Warszawie o jak najszybsze udzielenie odpowiedzi w sprawie możliwości zrealizowania naszej propozycji.

Komisja Interwencji i Praworządności NSZZ Solidarność
(-) Zbigniew Romaszewski

List powyższej treści został przekazany 9 XII Ambasadzie ZSRR w Warszawie. Tego samego dnia na konto Komitetu Solidarności z Krajami Azji i Afryki - na pomoc Ormianom - KIiP wpłaciła kwotę 1 miliona złotych.

Niecodzienny protest w Gorzowie

6 XII o godz. 12 w Gorzowie Wielkopolskim 23-letni Robert KORCZ wspiął się na szup wysokiego napięcia obok kina "Muza", by stamtąd wyrazić swój protest przeciw okrutnemu traktowaniu więźniów w Zakładzie Karnym w Rawiczu. Na szupie zawiesił 3 biało-czerwone flagi i transparent: "Ja, Korcz - żądam demokracji w PRL". Oto w streszczeniu posłanie, jakie wygłosił do osób zgromadzonych wokół tej niezwyklej trybuny:

"Nazywam się Korcz. Walczę o to, aby zostali ukarani funkcjonariusze służby więziennej w Rawiczu winni temu, że przyczynili się do wielu zgonów. Jest wśród nich dwoje lekarzy: dyrektor szpitala Majerowa i drugi, chyba Borutowicz. Przebywałem w tym więzieniu 1,5 roku mocą Sądu Wojsk Lotniczych za odmowę wykonania rozkazu. To, co tam widziałem, nie mieści się w ludzkiej wyobraźni. Nad skazanymi znęcają się, są dokonywane bandyckie rozboje. Skazany nie może napisać praktycznie żadnego odwołania: jeśli przekaże taką korespondencję - owszem, wezmą, a po dwóch tygodniach holują na celę dźwiękoszczelną, gdzie więzień jest dokładnie skopany. 31 maja 88 roku dokonano na mnie takiego chuligańskiego rozboju, wybili mi nawet ząb. Za to też żądam odszkodowania, a najbardziej chodzi mi o to, żeby tych funkcjonariuszy w ogóle usunąć i ukarać. Pisałem "lewym kanałem" do prokuratora w sprawie tego wisielca, zbrodnia została dokonana w celi 97 w grudniu 1987 r. Jestem świadkiem rozmów - byłem chory na gruźlicę płuc. Tego skazanego wcale nie leczono, gdyż miał w marcu opuścić więzienie, więc im się nie opłacało. Służba zdrowia w Zakładzie Karnym w Rawiczu nie jest służbą zdrowia. Po prostu to nie są ludzie. To nie są

ludzie. I w tej chwili żądam, tak jak rząd mówi że demokrację wprowadza, żądam sprawiedliwości i ukarania winnych. Kiedy 1 listopada opuściłem zakład karny nie oddano mi mojego depozytu, gdzie miałem m.in. klucze od mieszkania. Oznajmiono mi, że depozytu nie posiadałem. Uważam, że funkcjonariusze dokonali kradzieży. Musiałem rozwalić drzwi w swoim mieszkaniu". Robert Korcz wytrwał na skłupie pełne 24 godziny. Zszedł następnego dnia w południe za namową ks. E. Jankiewicza i działacza "S" Zbigniewa Bodnara, którzy przekonali go, że taka forma protestu zimą jest szaleństwem. Wokół skłupa gromadzili się ciągle ludzie, różnie reagując. Wielu przynosiło Robertowi gorącą herbatę, kawę, czekoladę. Przez całą noc teren obstawiały SB i milicja. Rano dwóch milicjantów szarpiąc, popychając i używając wulgarnych słów usiłowało rozpedzić gromadzących się ludzi. Po zejściu Robert Korcz powiedział: "...jeżeli chociaż jeden więzień w Rawiczu nie będzie bity i maltretowany, to swój protest uznaję za słuszny", po czym odszedł spokojnie do domu. R. Korcz jest sanitariuszem w Pogotowiu Ratunkowym, swój protest podjął w czasie wolnym od pracy.

SB nadal walczy ze studentami

Dokonyjąc licznych zatrzymań w ośrodkach akademickich Służba Bezpieczeństwa ponownie udaremniła spotkanie Krajowej Komisji Koordynacyjnej NZS, przewidziane na 3 XII w Warszawie. 2 i 3 XII zatrzymani zostali: w Szczecinie Adam ZADWORNY, w Gdańsku Andrzej SOSNOWSKI, w Toruniu Rafał MASZKOWSKI, we Wrocławiu na dworcu Jacek PROTASIEWICZ, Radosław SIDOROWICZ i Grzegorz SCHEZYNA, w Warszawie Andrzej ANUSZ, Tomasz ZIEMINSKIEGO nie zastano w domu. W Łodzi zatrzymania uniknęli Andrzej JASIONOWSKI, Krzysztof DUDEK i Marek OLEKSIK; nie zastano ich w akademiku, zostawiono wezwania do natychmiastowego stawienia się w WUSW. Wszystkich zwolniono, gdy policja była już pewna, że nie zdołają na czas dotrzeć do Warszawy.

Katowice. 9 XII przesłuchiwanie byli w prokuraturze działacze NZS Paweł KONECKI (V rok Prawa) i Joanna GESSER. Prokurator zarzucił im redagowanie pisma, którego nazwy nie ujawnił i ostrzegał przed nielegalną działalnością. Sabina MARCIŃSKA dostała wezwanie na kolegium na 16 XII.

Powyższe informacje dostaliśmy z Akademickiej Komisji Interwencji.

Wszyscy górnicy przywróceniu do pracy

7 XII w Sądzie Rejonowym w Mysłowicach odbyła się ostatnia już z tej serii rozprawa o przywrócenie do pracy 9 górników z kopalni Lenin. Arrogancki w obejściu dyrektor kopalni Batko nie chciał zapewnić górnikom powrotu na poprzednie stanowiska i wydziały, jednak po długich i trudnych pertraktacjach ugodę zawarto, a żądania górników zostały spełnione.

Sprawę Małgorzaty DRZYŻGI Sąd na wniosek jej pełnomocnika postanowił rozpatrzyć oddzielnie 15 XII. W czasie strajku była ona na urlopie wypoczynkowym, a donosiciele zaliczyli ją w poczet strajkujących, gdy weszła na teren kopalni z żywnością dla strajkującego męża. Tadeusz ŻUBIK zrezygnował z roszczeń o przywrócenie zatrudnienia w kopalni i powrócił w swe rodzinne strony, gdzie podjął już pracę.

Z chwilą zawarcia ugody przez górników z "Lenina" wszyscy zwolnieni z kopalń śląskich za strajki sierpniowe zostali przywróceniu do pracy.

Nadal jednak zdarzają się sporadyczne szykany wobec uczestników strajków. Krzysztofowi BIAŁASOWI z kop. Krupiński odmówiono udzielenia w listopadzie niewykorzystanego urlopu wypoczynkowego. Nadsztygar stwierdził, że za aktywność podczas strajku urlop mu się nie należy. K. Białas w związku z tym złożył 3-miesięczne wypowiedzenie. 1 XII na wiecach w "Morcinku" poinformowano o represjach wobec uczestników strajku: Franciszkowi CICHONOWI, górnikowi dołowemu, odmawia się zatrudnienia w soboty, a Jacek JAWORSKI został publicznie zelżony przez nadsztygara K. Szumachera.

II Forum w sprawie DEMIDOWA

Komisja Interwencji i Praworządności wraz z licznymi Radami Pracowniczymi wrocławskich przedsiębiorstw, Radą Uczelnianą ZSP Uniw. Wrocławskiego, wrocławskim NZS i Ruchem Alternatywnego Myślenia znalazła się w gronie współorganizatorów II Forum w sprawie Demidowa, które odbyło się 10 XII na Uniwersytecie Wrocławskim. Podczas sesji, której przewodniczył prof. A. Wiśniewski przedstawiono wszystkie aspekty "sprawy Demidowa" dotyczącej nadużyć wysokości 160 mln USD i 1 miliarda 149 mln zł (z 1980 r!) na polskich budowach eksportowych w Libii i w Pracowniach Konserwacji Zabytków. Dr Zbigniew DEMIDOW, który konsekwentnie domaga się ukarania winnych, poddawany jest szykanom, które ostatnio przybrały groźny charakter, gdyż władze pod przymusem usiłują poddać go badaniom psychiatrycznym w zakładzie zamkniętym.

W Forum wzięło udział ok. 100 zaproszonych osób. Obecni byli przedstawiciele tygodnika ZSP "ITD" (właśnie Wydz. Propagandy KC PZPR wstrzymał im publikację kolejnego artykułu w "sprawie Demidowa", choć cenzura wyraziła zgodę), "Polityki", "Sztandaru Młodych", "Gazety Robotniczej", "Reportera". Uczestnikom rozdano liczący 160 stron zbiór dokumentów dotyczących omawianej sprawy. Wystąpili: Alfred Tragarz, przełożony dr Demidowa w Libii, jeden z 7.399 świadków wskazanych prokuraturze, których nie przesłuchano; Jarosław Baszkiewicz, który przedstawił aspekty prawne sprawy i postawę władz; Janusz Zagórski (RAM) mówił o społecznych aspektach sprawy; Kazimierz Kucharski (ZSP) prezentował kroki podejmowane w sprawie Demidowa przez ZSP od 1986 r.; Paweł Kasprzak z red. "Regionu" wskazał, że przypadek Demidowa nie jest bynajmniej odoosobniony. Następnie wystąpił sam dr Demidow. W dyskusji wzięło udział około 20 osób.

Na zakończenie Forum uchwalono rezolucję skierowaną do Sejmu PRL i Rzecznika Praw Obywatelskich prof. Ewy Łętowskiej. Czytamy w niej m.in.:

"Żądamy ukarania winnych zarówno tych nadużyć, jak i osób tuszujących tę sprawę ... Po co bowiem społeczeństwo ma "zaciskać pasa" ... skoro złodzieje i malwersanci śmieją się nam w nos, ciesząc się całkowitą bezkarnością, a nawet osłoną ze strony organów ścigania i prokuratury ... ci ludzie nie mogą sobie wyobrazić, że człowiek uczciwy może być zdrowy psychicznie. Dr Demidow nie żądał zwolnienia z pracy, odmowa zatrudnienia, pozbawienie go oszczędności. Obecnie jesteśmy głęboko wstrząśnięci zamiarem poddania go badaniom psychiatrycznym. Wykorzystywanie psychiatrii do celów politycznych przywodzi na myśl najgorsze wspomnienia z okresu stalinowskiego ... Jednocześnie wyrażamy pogląd, że tylko społeczna kontrola nad działalnością gospodarczą skutecznie wyeliminuje przypadki niegospodarności i malwersacji rujnujących nasz kraj. Taką kontrolę może zapewnić wyłącznie pluralizm polityczny i związkowy, do którego pierwszym krokiem powinno być umożliwienie legalnej działalności NSZZ Solidarność".

Pod listem złożono 51 podpisów, w tym przedstawiciele Rad Pracowniczych: Stocznia im. A. Warskiego, Szczecin; Z.E. "Elwro" we Wrocławiu; Kuty im. Bieruta w Częstochowie; "Dolmelu" Wrocław; "Polaru" Wrocław; Zakładu Urządzeń Przemysłowych w Nysie; "Weltexu" Wrocław; Woj. Przedsiębiorstwa Robót Wodociągowych i kanalizacyjnych, Wrocław; Fabryki Automatów Tokarskich we Wrocławiu oraz Komisji Interwencji i Praworządności, Rady Uczelnianej ZSP U.Wr. pracowników uczelni i zaproszonych gości.

Zwolniony za Solidarność

z dniem 1 grudnia został zwolniony z pracy Jerzy ARENT, przewodniczący Komitetu Organizacyjnego NSZZ Solidarność w Zakładach Maszyn Włókienniczych MAJET w Łodzi. Oficjalnie podanym powodem zwolnienia była reorganizacja. Komitet Organizacyjny "S" w Zakładach powstał 10 listopada br.

W Wołominie Solidarność żyje

Oddział KW NSZZ Solidarność w Wołominie wystosował 2 XII do Prokuratury Rejonowej skargę, w której czytamy: "W ostatnim czasie, od 11 XI br nasiliły się represje skierowane przeciwko członkom "S" na terenie naszego miasta. Działania takie są sprzeczne z Paktem Praw Człowieka i Obywatela oraz Konwencjami MOP dotyczącymi działalności związkowej. Oddział KW NSZZ "S" w Wołominie traktuje te poczynania jako środek zastraszenia członków naszego Związku. Protestujemy przeciwko takiemu podejściu do naszej jawnie działającej organizacji związkowej. Uważamy, że represje są sprzeczne z deklarowaną przez władze wolą porozumienia narodowego i utrudniają zapoczątkowany spotkaniem Miodowicz - Wałęsa dialog ze społeczeństwem. Żądamy zaprzestania represji i jednocześnie zapowiadamy podjęcie działań obronnych w przypadku ich kontynuowania". Dalej następuje wyliczenie represji, jakie dotknęły od 11 XI działacze "S" z Wołomina. O grzywnach, na które skazano czterech z nich pisaliśmy w nr.48 i 50 INFORMACJI. Ponadto w mieszkaniu Grażyny WRÓBLEWSKIEJ 14 XI przeprowadzono rewizję, a w okresie od 30 XI do 6 XII na przesłuchania w RUSW wezwano siedmioro działaczy "S" z Zakładu Stolarki Budowlanej i czterech z Państw.Instytutu Maszyn Budowlanych w Kobyłce. Skargę podpisali członkowie OKW "S": Krzysztof OKSIUTA, Tomasz PEKALSKI, Jan SZUBIERAJSKI i Tadeusz SWITACZ.

Stanisław ROMAŃSKI nie próżnuje

W Elblągu odbyły się ostatnio aż 3 rozprawy z udziałem St.ROMAŃSKIEGO, zwolnionego dyscyplinarnie za organizowanie strajku pracownika elbląskiego ZAMECH-u (nr 40 i 41 INF.). 24 XI kolegium II inst. zatwierdziło orzeczną wobec niego wcześniej grzywnę 50 tys. i nawiązkę 50 tys.zł; koszty wzrosły do 3.750 zł. 2 XII w Sądzie Rejonowym rozpoczęła się sprawa z powództwa St.Romańskiego przeciw Urzędowi Spraw Wewnętrznych - podczas rewizji 23 VIII w jego domu zginęła większa ilość pieniędzy. Sprawę odroczone do 20 XII celem powołania dalszych świadków. Wreszcie 8 XII w Rej. Sądzie Pracy odbyła się sprawa o przywrócenie St.Romańskiego do pracy. Podczas przewodu radca prawny ZAMECH-u nie potrafił sprecyzować zarzutów. Sąd zażądał przedłożenia księgi protokołów Rady Pracowniczej oraz protokołu z posiedzenia zw.zawodowego, na którym zatwierdzono dyscyplinarne zwolnienie powoda. Sprawę odroczone do 23 XII.

Kolegia

Wrocław. 30 IX w Centrali Naukowo Produkcyjnej Automatyki Energetycznej powstał Kom.Organizacyjny "S", akces złożyło 140 pracowników na 500 zatrudnionych (do neozwiązku należy ok.35). 13 X dyr.A.Kwaśniewski wręczył członkom Komitetu wezwania do prokuratury, a 14 XI do WUSW w charakterze obwinionych. 15 XI "za udział w nielegalnym związku" zostali ukarani grzywnami przez kolegium członkowie KO: Mirosław GROBELNY - 20.000; Czesław SZULC - 15.000; Teresa ZDYBEK - 20.000; 22 XI Maria FILAR - 30.000 i Jerzy STANČZAK - 30.000 zł. Koszty postępowania wyniosły po 1500 zł. Wszyscy złożyli odwołania. Termin II instancji wyznaczono na 8 XII br. N

16 XI odbyło się zaocznie kolegium II instancji Jacka KIELAŃA za udział w demonstracji WiP z 23 XII 87 r. Utrzymano w mocy orzeczoną 30 III w I instancji grzywnę 50 tys.zł, łączne koszty wyniosły 3.250 zł.

Śląsk. Górnicy Janusz MAŁEK i Edward JAREK (nr 46 i 51 INF.) otrzymali nakazy płatnicze za kolegia z 22 XI, które odbyły się bez ich udziału: gdy publiczności kazano opuścić salę rozpraw, wyszli i obwinieni. Później nikt im nie chciał odpowiedzieć, czy rozprawy w ogóle się odbyły. Orzeczono grzywny po 40 tys. i po 1.500 zł kosztów postępowania.

Gdańsk. 11 XI zginął pracownik Stoczni im. Lenina Andrzej MAREK, mieszkaniec hotelu robotniczego. Dopiero 7 XII okazało się, że został on skazany przez kolegium na 1 miesiąc aresztu. O zatrzymaniu i osadzeniu w areszcie A. Marka nikogo nie powiadomiono.

Toruń. 30 XI został zatrzymany Paweł KURZYŃSKI. Po 48 godz. w areszcie kolegium skazało go na grzywnę 40 tys. i 2.500 zł kosztów. Zarzutu nie znamy.

Warszawa. 9 XII bez udziału obrońcy odbyło się kolegium Seweryna JAWORSKIEGO za organizację i udział w wiecu 1 V br. Orzeczono grzywnę 50 tys. zł i 1.500 zł kosztów.

Szczecin. 1 XII przed kolegium stanął student Uniw. Śląskiego Jacek MOTTLEWSKI obwiniony o przenoszenie wydawnictw niezależnych. Wobec sprzeczności w zeznaniach świadków oskarżyciel T. Gawron z WUSW zarzucił obronie matactwo i polecił ocenić zdarzenie w wersji przedstawionej przez funkcjonariusza MO. W uzasadnieniu przew. Andrzej Celjan stwierdził, że kolegium jest przekonane o winie obwinionego, który sam przyznał, że krytycznego dnia widział funkcjonariuszy MO i to w zupełności wystarcza, aby uznać go winnym.

Ten sam A. Celjan skazał na grzywnę 40 tys. i 1.500 zł kosztów Pawła WOŹNIAKA, który z grupą uczestników WiP miał 21 XII 87 r. umieścić na dachu kina Kosmos transparent i rozrzucić ulotki. Przedstawiona notatka służbowa milicjanta nie zawierała żadnego dowodu jego winy, wobec czego obwiniony wniósł o przesłuchanie świadka oskarżenia. Wniosek został zignorowany.

Najścia, zatrzymania, rewizje

Wrocław. 3 XII o godz. 21 na ulicy w Łądku Źródłu zostali zatrzymani mieszkańcy Wrocławia Piotr GOLEMA, Roman KUCHARSKI i uczeń Dominik BUKŁOW. Zrewidowano ich plecaki, u P. Golemy znaleziono 1 egz. Tyg. Mazowsze. Przewieziono ich do Bystrzycy Kłodzkiej, tam postawiono zarzut wymalowania na gmachu komendy i innych budynkach w Łądku różnych haseł. Zostali przetrzymani 48 godzin, zabrano im spodnie i buty do ekspertyzy w poszukiwaniu śladów farby. 5 XII w domu D. Bukłowa dokonano rewizji, zabrano magnetofon.

Jan LUBKIEWICZ wniósł skargę do prokuratora przeciw funkcjonariuszom MO, którzy 4 XI wtargnęli do jego domu i zabrali go wraz z gośćmi do WUSW.

Łk. 2 XII dokonano rewizji w mieszkaniu Edwarda KOCHANOWSKIEGO, zabrano wydawnictwa bezdebitowe. Na 9 XII wyznaczono sprawę w kolegium.

W sądach

Łódź. 5 XII w Sądzie Rej. rozpoczęła się sprawa karna aktora Ryszarda MROZA, oskarżonego z art 236 kk o znieważenie 3 V br funkcjonariuszy MO J. Wojciechowskiego i innych. Sprawa pozostawała w zawieszeniu, jednak Ryszard Mróz sam zażądał jej rozstrzygnięcia - udowodnienia winy lub uniewinnienia. Akta sprawy udostępniono oskarżonemu dopiero po rozpoczęciu, nie mógł się z nimi należycie zapoznać. Nie zjawił się główny świadek oskarżenia, nie przybyli ławnicy. Mimo to przewód rozpoczęto. Po przesłuchaniu świadków obrony sąd odroczył sprawę do 21 XII, godz. 8³⁰.

Potwierdzenia wpłat

P. Ryszard Sujecki - 2.000; Gł. Instytut Górnictwa - 15.000; Ania z Katowic - 1.000; Borsuki - 6.000; NOA - 2.000; RTV - 30.000; p. Marian Goliński - 1.000; p. Anna Lewicka - 10.000.

Dziękujemy w imieniu represjonowanych.